

GLINIANKA 1920



GLINIANKA
1920

GLINIANKA 2020

Autor: Paweł Rokicki,
Instytut Studiów Politycznych PAN
Instytut Pamięci Narodowej

Współpraca: ks. Piotr Błażejczyk, Kazimierz Nowak

Redakcja: Irmina Samulska

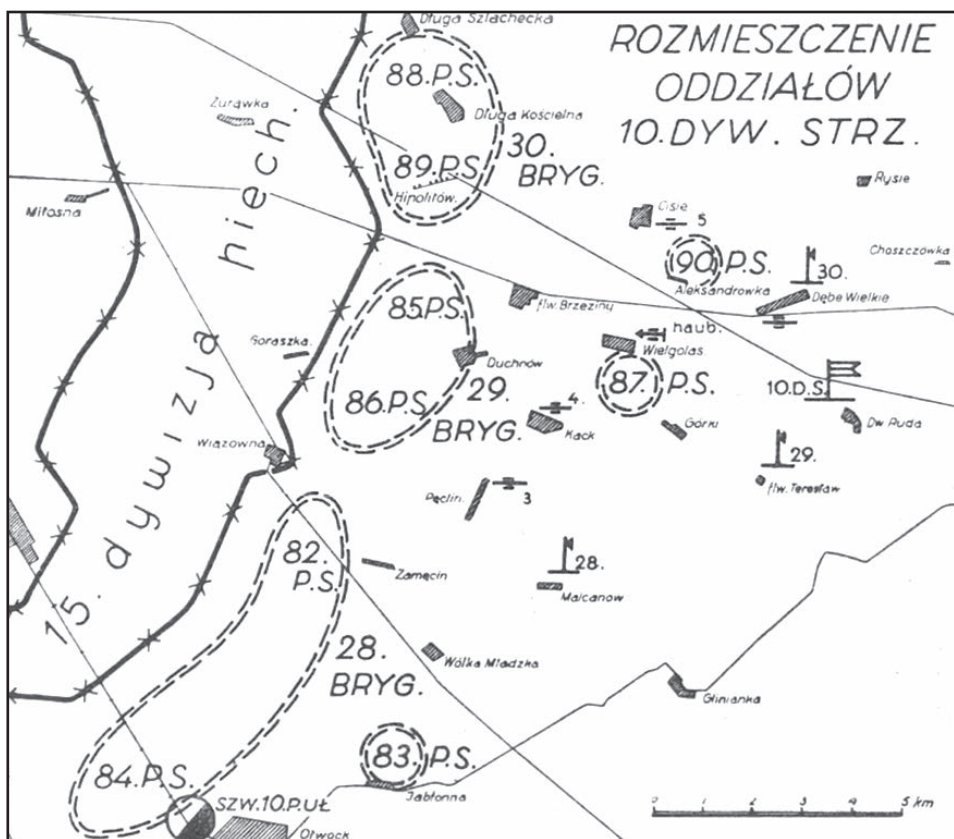
Skład: Tomasz Ginter

Glinianka 2020

WOJNA Z BOLSZEWIKAMI

Sierpień 1920 r. przeszedł do historii jako miesiąc, w którym zadecydowały się losy Polski, a także i Europy. Odniesione wówczas zwycięstwo w Bitwie Warszawskiej przesądziło o wyniku wojny polsko-bolszewickiej i zagwarantowało przetrwanie niepodległego państwa polskiego. Od listopada 1918 r. pozostawało ono bowiem w zasadniczym konflikcie z Rosją, do niedawna zaborcą największej części ziem Rzeczypospolitej. Celem bolszewików rządzących w tym czasie Rosją było rozszerzenie krwawej rewolucji proletariackiej. Z tego powodu od listopada 1918 r. Armia Czerwona posuwała się coraz bardziej w głąb ziem dawnej Rzeczypospolitej pod hasłem: „Przez trupa Białej Polski prowadzi droga ku ogólnoswiatowej poźodze”. Świadomy zagrożenia Naczelnik Państwa i Naczelny Wódz Józef Piłsudski dążył do powstrzymania najeźdźcy. Od początku 1919 r. oddziały Wojska Polskiego stawiały zbrojny opór agresorowi na Wileńszczyźnie i Białorusi, przez co konflikt z Rosją Sowiecką przerodził się w otwartą wojnę. Aż do lata 1920 r. Wojsko Polskie skutecznie utrzymywało wroga z dala od centrum kraju. Dopiero w wyniku rozpoczętej w lipcu 1920 r. ofensywy dotarła tu Armia Czerwona, bezpośrednio zagrażając niepodległemu bytowi Polski. W szybkim tempie bolszewicy dotarli pod Warszawę. Tym samym wojna przyszła również do gminy i parafii Glinianka.

W piątek 13 sierpnia 1920 r. z okolic Glinianki wycofały się straż tylne Wojska Polskiego. W ślad za nimi około godziny 17.00 do Glinianki weszły pierwsze oddziały Armii Czerwonej. Nikt nie wyszedł im na spotkanie, mieszkańcy dla bezpieczeństwa pochowali się w domach. Wieś znalazła się na styku dwóch nacierających dywizji bolszewickich – w stronę Wiązowny i Starej Miłosnej rozciągał się pas natarcia 10 Dywizji Strzeleckiej, a w stronę Otwocka, Kołbieli i Garwolina 8 Dywizji Strzeleckiej. W krótkim czasie oddziały wroga przetoczyły się przez teren gminy i zatrzymały dopiero przed umocnioną linią polskiej obrony w okolicy Wiązowny–Józefowa. Po zajęciu Otwocka bolszewicy dotarli też do Wisły i rozpoczęli przygotowania do jej sforsowania.



Najdalszy zasięg bolszewików pod Warszawą w okolicach Glinianki 15 sierpnia 1920 r. Rozmieszczenie oddziałów bolszewickiej 10 Dywizji Strzeleckiej przed frontem polskiej 15. Dywizji Piechoty Wielkopolskiej (*Bój na przedmościu Warszawy w sierpniu 1920 r.*, oprac. B. Waligóra, Warszawa 1934, szkic nr 76).

Glinianka znalazła się w ten sposób przez kilka dni na bliskim zapleczu frontu bolszewickiego. 15 sierpnia w Małcanowie rozlokował się sztab sowieckiej 28 Brygady Strzeleckiej wchodzącej w skład 10 Dywizji Strzeleckiej. Aby zaprowiantować swoje wojska, okupanci bezwzględnie rekwirowali potrzebne im towary, a szczególnie zboże. Miejscowym gospodyniom nakazywali wypiekanie chleba dla wojska. Według lokalnego przekazu, w tym dniu jeden z bolszewików dopuścił się świętokradztwa, przebijając szablą słynący łaskami obraz Matki Bożej Glinieckiej, wiszący w bocznym ołtarzu miejscowego kościoła. Natomiast w poniedziałek 16 sierpnia bolszewicy urządzili w Gliniance zabawę,



Kościół parafialny pod wezwaniem św. Wawrzyńca w Gliniance (fot. Wikimedia Commons).

podczas której grali na harmonijce i tańczyli. Nie dołączyły do nich jednak żadne miejscowe dziewczęta.

Pamiętać trzeba, że blisko jedna czwarta mieszkańców wsi była wyznania mojżeszowego. W tych dniach dołączyły do nich grupy żydowskich uchodźców z Wiązowny i Otwocka. Na polecenie polskich władz musieli się bowiem ewakuować mieszkańcy przygotowywanej do obrony Wiązowny. W Gliniance znaleźli oni schronienie głównie w domu Majnemerów, właścicieli sklepu i piekarni.

Znaczna część mężczyzn z terenu gminy walczyła w tym czasie w szeregach Wojska Polskiego. Największa fala ochotników zgłosiła się do szeregów latem 1920 r. w ramach ogólnonarodowego ruszenia na apel władz państwowych, w tym rządu kierowanego przez Wincentego Witosa.

BITWA WARSZAWSKA

Dla polskiego zwycięstwa w Bitwie Warszawskiej kluczowe było powstrzymanie wroga atakującego bezpośrednio stolicę pod Radzymi-
nem i Ossowem oraz wyprowadzenie oskrzydającego kontruderze-
nia znad Wieprza, które zmusiło bolszewików do generalnego odwro-
tu. Dzięki informacjom przechwyconym przez polski radiowywiad do-
wództwo Wojska Polskiego posiadało dobre rozpoznanie sił i zamię-
rów wroga. Umożliwiło to przygotowanie odpowiedniego planu bitwy.
W efekcie polskie kontruderzenie całkowicie zaskoczyło bolszewików,
co w połączeniu z walecznością i poświęceniem żołnierzy przyniosło
pełne zwycięstwo.

Jednym z elementów Bitwy Warszawskiej było natarcie 14 Dywizji
Piechoty Wielkopolskiej, wyprowadzone spod Dęblińska przez Garwo-
lin na Mińsk Mazowiecki, któremu towarzyszyło uderzenie na Mińsk
od strony Wiązownicy przez 15 Dywizję Piechoty Wielkopolskiej. Idące
z dwóch stron polskie oddziały dążyły do zamknięcia w kotle kilku dy-

Tyaliera żołnierzy 15 Dywizji Piechoty Wielkopolskiej ruszająca spod Emowa
do kontrofensywy przeciwko bolszewikom wzdłuż szosy lubelskiej 17 sierpnia 1920 r.
(fot. CAW WBH).



wizji bolszewickich, które dotarły do Wisły na odcinku od Otwocka do Maciejowic.

BÓJ O GLINIANKĘ W DNIACH 17–18 SIERPNI 1920 R.

W ramach likwidacji wziętych w kleszcze sił wroga doszło do walki w Gliniance. Główną rolę w tym boju odegrał dowodzony przez ppłk. Władysława Grabowskiego 62 Pułk Piechoty Wielkopolskiej, który wchodził w skład XXX Brygady Piechoty z 15 Dywizji Piechoty Wielkopolskiej. W połowie sierpnia 1920 r. stan bojowy 62 pułku wynosił 1114 żołnierzy. W ramach obrony przedmościa warszawskiego pułk obsadził odcinek wzdłuż rzek Mieni i Świdra, od Emowa po linię kolejową Warszawa–Otwock. Wraz z całą dywizją 17 sierpnia 1920 r. pułk ruszył do natarcia spod Wiązownicy z zadaniem dojścia do Glinianki i uchwycenia tam drogi łączącej Otwock z Mińskiem Mazowieckim. Pułk wymaszerował ze swoich pozycji we wsi Białek (obecnie część Emowa) o godz.



18.30 i przeszedł przez Wólkę Mładzką. Następnie idąc wzdłuż Świdra (obecnym Traktem Napoleońskim i ul. Ułańską) minął Kopki, dwór Glinianka, aby o godz. 21.30 dotrzeć swoim przednim I batalionem do wsi Glinianka. Tam żołnierze I batalionu stanęli postojem i ustawivszy karabiny w kozły, szykowali się na posiłek i nocleg. Batalion ubezpieczył się jedną kompanią od wschodu i w zapadającym zmroku oczekiwał na dołączenie reszty pułku.

W odstępie około trzech kwadransów za I batalionem podążały siły główne pułku, złożone z dowództwa pułku, III i II batalionu oraz V baterii 15 Wielkopolskiego Pułku Artylerii Polowej. Wkrótce po minięciu cmentarza koło wsi Lipowo, około godz. 22.00, czoło sił głównych zostało zatrzymane ogniem nieprzyjacielskim z dworu Glinianka. Wszystko wskazuje na to, że tuż po przejściu I batalionu dwór został zajęty przez silny oddział bolszewicki, który wycofywał się drogą z Karczewa i Otwocka przez Wolę Karczewską na Mińsk Mazowiecki. W jego skład wchodziły różne elementy z rozbitych 8, 10 i 57 Dywizji Strzeleckiej, m.in. 82 Pułk Strzelecki i 10 Pułk Konny z 10 Dywizji Strzeleckiej, do których dołączyły 24 Brygada Strzelecka i 8 Pułk Konny z 8 Dywizji Strzeleckiej. Bolszewicy weszli przypadkowo między przemieszczające się bataliony polskiego 62 pułku. Mniej więcej w tym samym czasie w potyczkę z bolszewikami wdał się patrol z I batalionu, który został wysłany z Glinianki z powrotem w stronę dworu, aby sprawdzić otrzymaną od jednego z gospodarzy informację o nieprzyjacielskich żołnierzach w pobliskim lesie. Te pierwsze wymiany strzałów zapoczątkowały całą sekwencję zdarzeń i przerodziły się w kilkugodzinny bój.

Wkrótce bolszewicy zaatakowali zajętą przez Polaków wieś Gliniankę. Zupełnie zaskoczyli tym żołnierzy I batalionu 62 pp, którzy nie spodziewali się wroga za swoimi plecami. W wyniku gwałtownego starcia Polacy zostali wyparci ze wsi, tracąc tabory, kuchnie polowe i dwa karabiny maszynowe. Dopiero na wschodnim skraju wsi dowódca I batalionu por. Marcei Teofil Lorek zdołał zebrać swych podkomendnych i zorganizować przeciwuderzenie. W brawurowym ataku na bagnety wieś została odbita. Poległo w nim pięciu polskich żołnierzy, w tym sierż. Jan



Droga, którą 62 Pułk Piechoty Wielkopolskiej zmierzał ku Gliniance wieczorem 17 sierpnia 1920 r. Wkrótce po minięciu cmentarza (na zdjęciu po lewej) główne siły pułku zostały zatrzymane ogniem nieprzyjacielskim z rejonu dworu (fot. Tadeusz Rokicki).

Koper. Sukces ten okazał się tylko przejściowy, w krótkim czasie bowiem bolszewicy ponowili uderzenie od strony dworu i dzięki liczebnej przewadze ponownie zdobyli wieś. W tej sytuacji por. Lorek zdał sobie sprawę, że własnymi siłami nie będzie w stanie odbić Glinianki. Pozostawił swoją 4 kompanię dowodzoną przez sierż. Michała Nowaka na wschodnim przedpolu wsi, celem zablokowania wrogowi dalszego marszu odwrotowego. Z resztą żołnierzy ruszył, aby obejść Gliniankę od południa i nawiązać kontakt z dowódcą pułku. W Czarnówce grupa por. Lorka przeszła Świder i skierowała się ku Woli Karczewskiej. W tym czasie grupa kilkudziesięciu innych żołnierzy z I batalionu, która została wypchnięta ze wsi na północ, zebrała się na skraju pobliskiego lasu i dysponując karabinami maszynowymi, umocniła się tam, blokując nieprzyjacielowi ruch na tym kierunku.

W czasie, kiedy Glinianka trzykrotnie przechodziła w walce z rąk do rąk, reszta 62 pp została zatrzymana przed dworem koło cmentarza. Frontem do wroga stanowiska zajął III batalion por. Kazimierza Szcze-



Ppłk/plk Władysław Grabowski, dowódca
62 Pułku Piechoty Wielkopolskiej

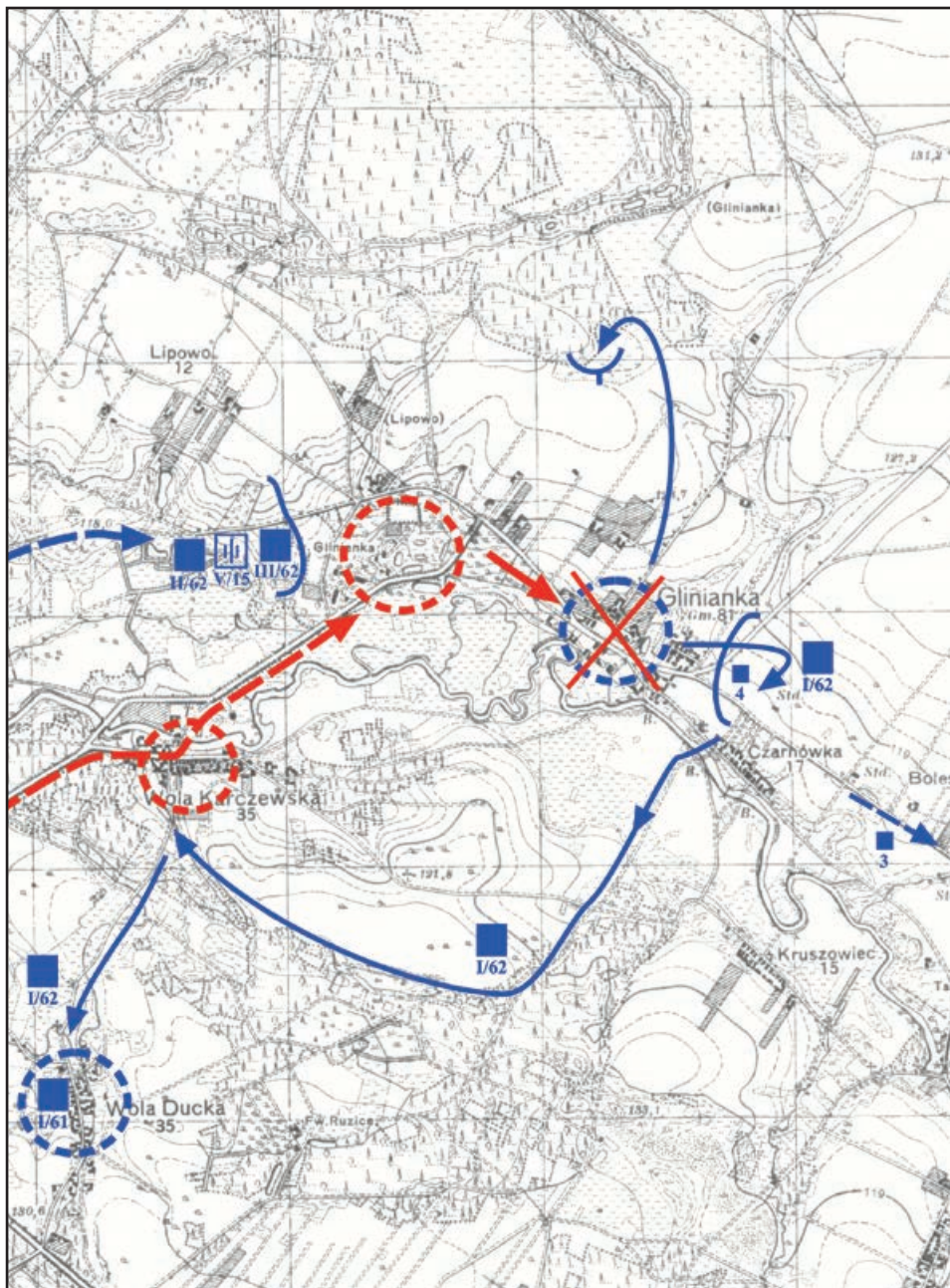


Por./kpt. Marceł Teofil Lorek,
dowódca I batalionu 62 Pułku Piechoty
Wielkopolskiej

śniaka, za nim bateria artylerii oraz II batalion, który zatrzymał się w lesie przy drodze jako odwód. Dowódca pułku ppłk Władysław Grabowski otrzymał wkrótce błędny meldunek od spanikowanego podoficera prowiantowego I batalionu, który ranny dotarł ze wsi z informacją, że cały jego batalion został wybity, a dowódca poległ. Ppłk Grabowski wstrzymał się z atakiem, czekając na wyjaśnienie sytuacji.

W ten sposób zakończyła się pierwsza faza walki, w której zarysowała się przewaga bolszewików. W nocnym boju spotkaniowym z 62 pp dopisała im fortuna wojenna dzięki temu, że weszli pomiędzy bataliony przemieszczającego się pułku polskiego. Wykorzystali zaskoczenie i przewagę liczebną nad osamotnionym I batalionem 62 pp, który wypchnęli ze wsi, oraz brak stanowczej reakcji ze strony głównych sił pułku. Generalnie jednak sytuacja oddziału bolszewickiego była krytyczna, ponieważ został on otoczony przez polskich żołnierzy.

Na kilka godzin nocnych zapadła pauza w działaniach obu stron, które umocniły się na zaję-



Pierwsza faza boju o Gliniankę, sytuacja 17 sierpnia 1920 r. około godz. 22.00–24.00 (próba rekonstrukcji).



Sierż./chor. Julian Andjelewicz, dowódca 10 kompanii 62 pp, który za męstwo wykazane m.in. w boju o Gliniankę został odznaczony Orderem Virtuti Militari V klasy.

bowski odpowiednio rozstawił swoje pododdziały do zaplanowanego na świt uderzenia, okrążając nieprzyjaciela od strony zachodniej. Skrajna z lewej strony 10 kompania nawiązała później styczność z grupą kilkudziesięciu żołnierzy I batalionu, umocnioną na skraju lasu, domykając w ten sposób okrążenie wroga od północy. Od południa teren walki ograniczała rzeka Świder.

W trakcie nocnej pauzy intensywnie przemieszczała się natomiast grupa por. Lorcka z I batalionu 62 pp. Żołnierze, idąc od Czarnówki, dotarli do Woli Karczewskiej, gdzie jednak również natrafili na bolszewików i ostrzelani musieli się wycofać. Dopiero we wsi położonej kilometr dalej na południe, a więc zapewne w Woli Duckiej, grupa ta napotkała I batalion z bratniego 61 pułku z tej samej 15 dywizji. Batalion posuwał się w straży przedniej swojego pułku i został zatrzymany na odgłos pierwszych strzałów od strony Glinianki. Reszta 61 pułku wraz z dowódcą stała o kilometr w tyle. Por. Lorek udał się do dowódcy tego

tych stanowiskach i wykorzystały czas na odpoczynek przed spodziewaną dalszą walką. Dowódca 62 pp przystąpił do rozpoznania sił wroga. Szczególnie zasłużył się w tym pochodzący z Wileńszczyzny i dobrze znający język rosyjski sierż. Julian Andjelewicz, który przebrany w rosyjski mundur przekradł się na teren dworu Glinianka i spenetrował okolicę. Około północy wrócił z rekonesansu i zameldował, że w dworze stoi ponad 1000 żołnierzy wroga ze sztabem i artylerią, pozostałe zaś siły kwaterują we wsi Glinianka i na jej przedpolu. Pod osłoną ciemności ppłk Władysław Gra-



Dawny park dworski w Gliniance widziany od strony, od której rankiem 18 sierpnia 1920 r. uderzył na kwaterujących tam bolszewików III batalion 62 Pułku Strzelców Wielkopolskich (fot. Paweł Rokicki).

pułku i po usilnych prośbach otrzymał wsparcie w postaci oddziału zwiadowczego ppor. Lisewskiego, liczącego ok. 40 ludzi z jednym karabinem maszynowym. Wzmocniona grupa por. Lorka zajęła wolną już od nieprzyjaciela Wolę Karczewską i umocniła się w niej na resztę nocy.

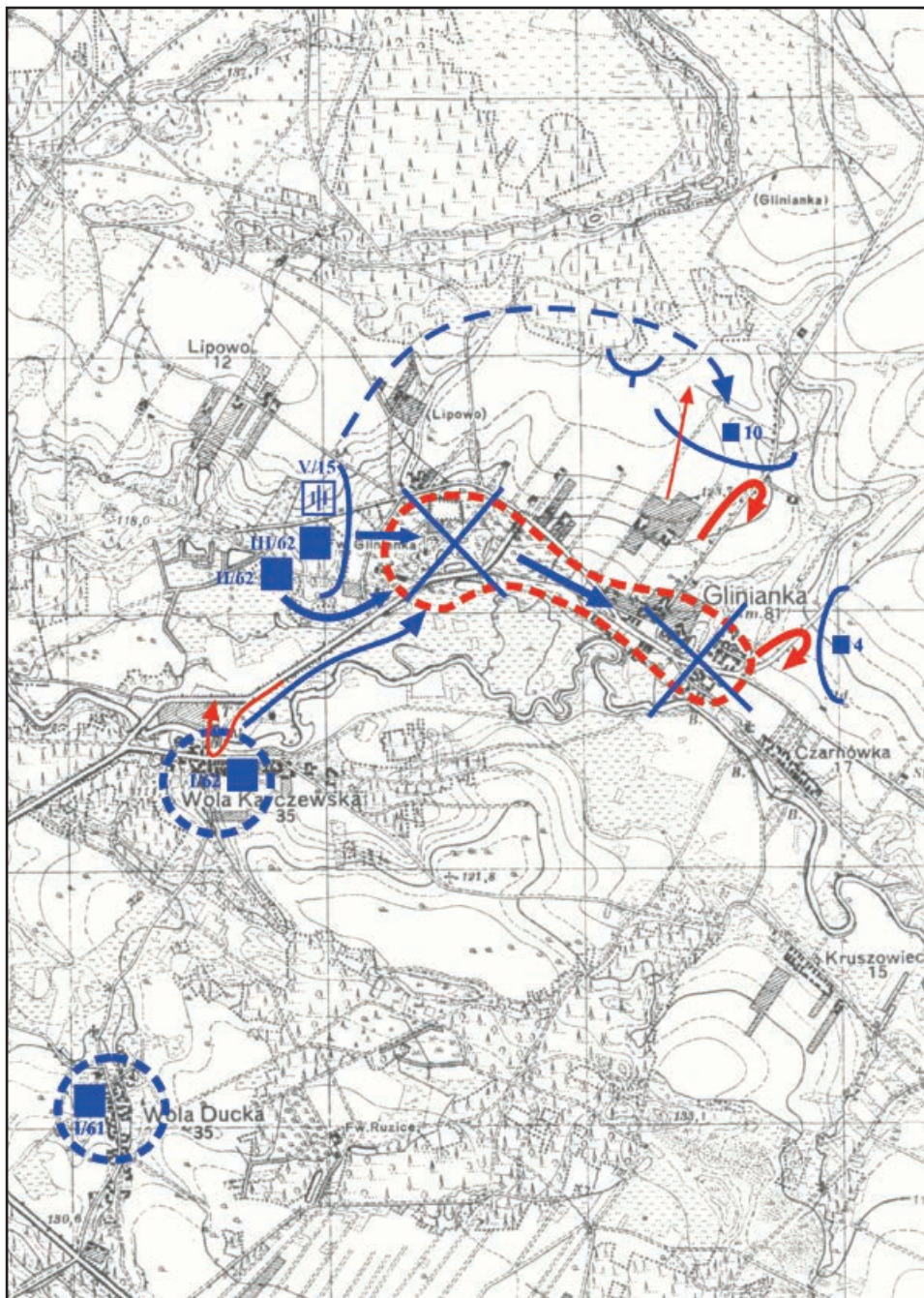
Poranne walki rozpoczęły się w Woli Karczewskiej, gdzie w zasadzce rozbito oddział bolszewickiej kawalerii, który nadciągnął kłusem od strony Glinianki. Nieprzyjaciół wpuszczono do wsi, po czym zdziękowano ogniem karabinu maszynowego z bliskiej odległości. Na placu boju padło wówczas 60 wrogów. Część zbiegła z powrotem w stronę Glinianki, a reszta wpadła na mokradła, gdzie porzuciła konie i dalej uszła pieszo. W ślad za wycofujący się wrogiem grupa por. Lorka z I batalionu ruszyła w stronę odległego o kilometr dworu Glinianka, skąd dobiegała już kanonada rozpoczętej walki.



Dawny dwór w Gliniance, świadek zwycięskiego boju żołnierzy Wojska Polskiego z bolszewikami 18 sierpnia 1920 r., widok obecny (fot. Paweł Rokicki).

W tym samym bowiem czasie, punktualnie o godz. 4.00 nad ranem, rozpoczęły walkę główne siły 62 pułku. Po dwudziestominutowej nawa-
le ogniowej z 19 ciężkich karabinów maszynowych oraz baterii dział,
do szturm na dwór i wieś Gliniankę ruszył III batalion por. Szcześnia-
ka, wzmocniony dwoma kompaniami z II batalionu. Zanim wróg zdołał
otrząsnąć się po ostrzale i zorganizować obronę, kilkuset polskich żoł-
nierzy przebiegło niemal bez strat dystans 300–400 metrów i po krót-
kiej walce na bagnety zdobyło dwór.

Od strony Woli Karczewskiej do ataku na dwór przyłączył się oddział
por. Lorka, dowódcy I batalionu. W efekcie do niewoli wzięto sztab, setki
jeńców oraz tabor i artylerię nieprzyjaciela. Idąc za ciosem żołnierze
polscy uderzyli na wieś Gliniankę i zdobyli ją po przełamaniu słabego
oporu wroga. Bolszewicy poszli w rozsypkę i próbowali już tylko grupa-
mi przebić się z okrażenia. Drogę odwrotu na wschód zastąpiła im jed-



Druga faza boju o Gliniankę, sytuacja 18 sierpnia 1920 r. około godz. 4.00–6.00 (próba rekonstrukcji).

nak 4 kompania z I batalionu, która pomimo dużych strat wytrzymała napór. Przedpole jej pozycji usłane zostało ciałami wrogów poległych od ognia karabinów maszynowych. Ucieczkę na północ uniemożliwiła nieprzyjacielowi ubezpieczająca ten kierunek 10 kompania z III batalionu oraz grupa umocnionych na skraju lasu żołnierzy z I batalionu. Kilkudziesięciu bolszewików zdołało wszakże wydostać się z kotła na odcinku 10 kompanii.

Bolszewicki oddział został całkowicie rozbity. Wielu czerwonooarmistów poległo, a większość z nich – ponad tysiąc – dostało się do niewoli. Z tego 783 bolszewików zagarnął III batalion we dworze, a 487 kolejnych, usiłujących wydostać się z okrażonej wsi, wzięła 10 kompania dowodzona przez sierż. Juliana Andjelowicza. Oprócz tego zostały zdobyte 4 działa polowe, 27 ckm-ów, 1467 karabinów oraz liczne tabory. Jeńców i zdobycz odesłano na tyły, a zabitych wrogów pochowano w nieznanych dziś już miejscach.

62 Pułk Piechoty Wielkopolskiej opłacił swoje zwycięstwo utratą blisko 90 ludzi, przy czym największe straty poniósł najbardziej zaangażowany w walkę I batalion. Szczególnie wykrwawiła się 4 kompania: poległ dowódca sierż. Michał Nowak i 14 szeregowych, 12 żołnierzy zostało ciężko rannych, a 24 lekko. Część kompanii uległa rozproszeniu w wyniku toczonych nocą walk, po ich zakończeniu bowiem doliczono się w szeregach jedynie 16 żołnierzy zdolnych do walki.

Na glinieckim cmentarzu parafialnym w bratniej mogile zostało pochowanych 12 żołnierzy polskich z 62 Pułku Piechoty Wielkopolskiej, którzy zginęli tutaj 17–18 sierpnia 1920 r. Według opublikowanej w 1934 r. *Listy strat Wojska Polskiego. Polegli i zmarli w wojnach 1918–1920 w boju o Gliniankę* polegli m.in.:

sierż. Jan Koper	sierż. Michał Nowak	plut. Jan Jagielski
kpr. Michał Nurski	st. szer. Michał Górski	szer. Andrzej Gordon
szer. Jan Lampka	szer. Walenty Szymczak	szer. Józef Woźniak



Zbiorowa mogiła 12 żołnierzy 62 Pułku Piechoty Wielkopolskiej, poległych w Gliniance 17–18 sierpnia 1920 r. i pochowanych na miejscowym cmentarzu parafialnym (fot. Paweł Rokicki).

Powyższa lista jest niepełna, gdyż opiera się na fragmentarycznych danych o stratach Wojska Polskiego w wojnie bolszewickiej, które udało się zweryfikować w okresie międzywojennym.

Jak odnotowują źródła, już wieczorem 17 sierpnia mieszkańcy Glinianki radośnie witali wkraczających do wsi pierwszych polskich żołnierzy, którzy nieśli im wyzwolenie spod bolszewickiej okupacji. Szybko jednak uniesienie musiało ustąpić przerażeniu wobec toczących się nocnych walk o wieś, którym towarzyszyła kanonada strzałów i krzyki walczących wręcz żołnierzy. Szczególnie silne wrażenie sprawić musiał ostrzał artyleryjski Glinianki 18 sierpnia nad ranem, kiedy pociski eksplodowały wśród zabudowań. Gdy zaś Polacy ostatecznie opanowali rano wieś, część gospodarzy przyłączyła się do wyłapywania wśród

opłotków i likwidacji bolszewickich żołnierzy. W domach zaś organizowano punkty pomocy medycznej dla znoszonych z pola bitwy rannych żołnierzy obu stron.

Tragicznym cieniem na dniu wyzwolenia Glinianki położył się pogrom miejscowych Żydów, dokonany przez polskich żołnierzy po walce. W czasie tej wojny relacje polsko-żydowskie generalnie mocno się zaogniły. Polscy żołnierze niejednokrotnie dopuszczali się zabójstw i rabunków na Żydach, traktując ich zbiorowo jako wrogów. Z drugiej zaś strony część żydowskiej ludności popierała agresora i tworzone przez niego władze rewolucyjne. W czasie Bitwy Warszawskiej do rabunków i przemocy żołnierzy wobec Żydów dochodziło w całej okolicy – w Otwocku, Garwolinie, Kołbieli i Mińsku Mazowieckim. Jednak najbardziej brutalne potraktowali zostali Żydzi w Gliniance. Po opanowaniu wsi żołnierze z Wielkopolski wdarli się do żydowskich domów i sklepów, rabując i dewastując je oraz bijąc mieszkańców. Większość żydowskich mężczyzn wyciągnięto z domów jakoby do pracy przy pochówku poległych bolszewików. Jednak około godz. 9.00 rano w centrum wsi zostali oni pobici i zmuszeni do wykopania sobie grobów, a następnie rozstrzelani. Wśród nich byli czterej miejscowi mieszkańcy: właściciel piekarni Mojżesz Majnemer, jego brat Hersz Majnemer, Kalman Goldfarb i Lejbuś Siedlecki; sześciu uchodźców z Wiązownicy: Icchak Akerman, Alter Goldfarb, Abram Szmul Goldsztein, Luzer Karpman, Bencjen Loptman i Chil Upfal, a także dwóch z Otwocka: Mojsze Lejb Chroszcz i jego syn Icchak Szłojme Chroszcz. Z grupy przeznaczonych do rozstrzelania wyreklamowany został gliniecki krawiec Wolf Zysman, po interwencji miejscowego księdza, którego zaalarmowali mieszkańcy wsi. Życie uratował też Boruch Jakub Tyszler z Wiązownicy, którego żołnierze zwolnili po tym, jak wskazał im miejsce ukrycia kosztowności w domu Majnemerów, które zrabowali. Zwłoki dwunastu zamordowanych Żydów zostały później ekshumowane i pochowane na cmentarzu żydowskim w Kołbieli – obecnie niemal całkowicie zniszczonym. Przebieg zajść wskazuje, że poczynania żołnierzy nie spotkały się z żadnym przeciwdziałaniem ze strony ich dowódców.



Polskie czołgi na ulicy Mińska Mazowieckiego, wyzwolonego od bolszewików 17 sierpnia 1920 r. (fot. CAW WBH).

62 Pułk Piechoty Wielkopolskiej po opuszczeniu Glinianki skierował się w stronę wyzwolonego już Mińska Mazowieckiego, gdzie dotarł 18 sierpnia wieczorem. Po drodze przecesał lasy położone na północ od Glinianki w poszukiwaniu resztek wojsk bolszewickich. W następnych dniach pułk kontynuował pościg za uchodzącym spod Warszawy wrogiem, kierując się w stronę Zambrowa.

Zwycięski bój w Gliniance wpisał się w szereg podobnych lokalnych sukcesów, które razem złożyły się na pełne i bezdyskusyjne zwycięstwo

żołnierza polskiego w Bitwie Warszawskiej. Bitwie, która rozstrzygnęła o losach wojny i zagwarantowała przetrwanie niepodległego państwa polskiego. O skali militarnej bitwy świadczy fakt wzięcia do niewoli około 60 tysięcy jeńców. Batalia ta była największym sukcesem polskiego oręża od czasów wiktorii wiedeńskiej w 1683 r. i największym polskim dokonaniem militarnym w XX w.

Bój o Gliniankę upamiętniono na sztandarze 62 Pułku Piechoty Wielkopolskiej, ufundowanym przez mieszkańców Bydgoszczy i okolic, a wręczonym pułkowi przez Prezydenta RP Stanisława Wojciechowskiego w sierpniu 1924 r.



Sztandar 62 Pułku Piechoty, na którym uwieczniono miejsca najważniejszych walk, m.in. złotymi literami wyhaftowano: „Glinianka 17.–18. VIII. 1920” (ze zbiorów Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie).

ŻOŁNIERZE WOJSKA POLSKIEGO Z PARAFII GLINIANKA

Jak już zaznaczono, wielu mieszkańców gminy i parafii Glinianka walczyło w szeregach Wojska Polskiego podczas wojny o niepodległość i granice Polski w latach 1918–1921, przede wszystkim biorąc udział w wojnie bolszewickiej.

Na szczególną pamięć zasługują ci, którzy oddali życie w służbie Ojczyzny – polegli oraz zmarli z ran i chorób. Ich nazwiska zostały uhonorowane na tablicy pamiątkowej umieszczonej w przedsionku kościoła w Gliniance:



Stanisław Cacko, rolnik
Feliks Drózdź, rolnik
Franciszek Kąkol, rolnik
Józef Ładno, rolnik
Józef Możdżanek, rolnik
Jan Orłowski, rolnik
Michał Poszytek, rolnik
Jan Rafał, rolnik
Jan Żelazo, rolnik

Tablica pamiątkowa w kościele w Gliniance, ufundowana prawdopodobnie w 1930 r. w ramach Obchodów Dziesięciolecia Zwycięskiego Odparcia Najazdu Rosji Sowieckiej, wykonana w Mennicy Państwowej w Warszawie.

Upływ czasu i utrata dokumentów archiwalnych w czasie II wojny światowej powodują, że trudno już dziś odtworzyć losy wyżej wymienionych poległych. Większość nazwisk odnajdujemy w *Liście strat Wojska Polskiego. Polegli i zmarli w wojnach 1918–1920*, wydanej w 1934 r. Ścisłą identyfikację uniemożliwia jednak brak dat i miejsc urodzenia żołnierzy. W niektórych przypadkach występuje bowiem więcej niż jedna osoba o tym samym nazwisku, na przykład aż pięciu Janów Orłowskich.

Z publikacji tej dowiadujemy się, że szer. Józef Ładno (Ładus) poległ 25 kwietnia 1920 r. w miejscowości Sławań na Polesiu jako żołnierz 22 Pułku Piechoty. Pułk ten formowany był od listopada 1918 r. w rejonie Siedlec, między innymi w oparciu o rekrutów z okolic Mińska Mazowieckiego. W dniu jego śmierci rozpoczęła się polsko-ukraińska ofensywa na Ukrainie, która doprowadziła do zajęcia Kijowa. Natomiast strz. Jan Żelazo z 43 Pułku Strzelców Kresowych poległ 29 maja 1920 r. w walce z bolszewicką 1 Armią Konną Budionnego w okolicach Koziatyna na Podolu.

Wśród zmarłych z chorób wymienieni są m.in. szer. Stanisław Cacko ze 101 Pułku Piechoty, zmarły 26 czerwca 1920 r. w Ostrowi Mazowieckiej, oraz szwol. Feliks Drózd z 2 Pułku Szwoleżerów, zmarły 21 października 1920 r. we Włocławku.

Oprócz żołnierzy, którzy stracili życie, warto też pamiętać o innych weteranach wojny bolszewickiej związanych z parafią Glinianka, którzy po demobilizacji powrócili do swoich domów rodzinnych. Wielu z nich spoczęło później na miejscowym cmentarzu.



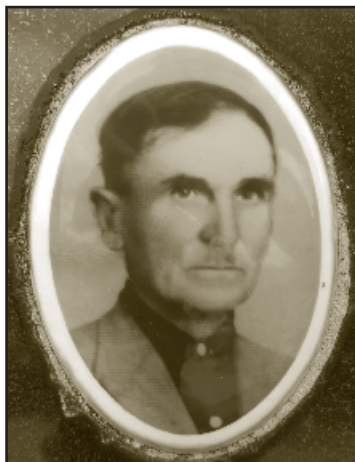
Stanisław Bartnicki (1897–1942) z Glinianki, żołnierz WP w czasie wojny polsko-bolszewickiej, sołtys wsi Glinianka w latach 1939–1942, zmarły tragicznie w czasie II wojny światowej, pochowany na cmentarzu w Gliniance.



Stanisław Nowak (1886–1947) z Siwianki, żołnierz WP w czasie wojny polsko-bolszewickiej, pochowany na cmentarzu w Gliniance.



Plut. Jan Rokicki (1900–1993), żołnierz m.in. 17 Pułku Ułanów Wielkopolskich, później gospodarz w Bolesławowie, pochowany na cmentarzu w Gliniance.



Jan Rybka (1895–1971) z Kopek, żołnierz kawalerii WP w czasie wojny polsko-bolszewickiej, pochowany na cmentarzu w Gliniance.



Andrzej Zawada (1880–1950) z Czarnówki, żołnierz WP w czasie wojny polsko-bolszewickiej, wójt gminy Glinianka w latach międzywojnia, pochowany na cmentarzu w Gliniance.

W szeregach Wojska Polskiego walczyli także glinieccy Żydzi: Rotsztejn oraz Goldfarb (którego ojciec został zamordowany 18 sierpnia 1920 r.).

Powyższe informacje są niepełne i zasługują na uzupełnienie. Zachęcamy więc wszystkich, którzy mogą podzielić się informacjami o weteranach wojny bolszewickiej z naszej parafii, do zgłaszania informacji do kancelarii parafialnej.

POSŁOWIE

Rocznica stulecia Bitwy Warszawskiej jest okazją do przypomnienia żołnierzy Wojska Polskiego pochodzących z parafii Glinianka, którzy walczyli w wojnie bolszewickiej, a także żołnierzy z Wielkopolski, którzy polegli w walce o Gliniankę 17–18 sierpnia 1920 r. i spoczęli w bratniej mogile na tutejszym cmentarzu. Ich wysiłkowi i ofiarności Polska zawdzięcza swoje istnienie. Warto być świadomym dramatycznych wydarzeń, które rozegrały się w miejscach, które tak dobrze znamy. W tym tragicznego pogromu Żydów w Gliniance, którego ofiarami padli też mieszkańcy wsi. Niemymi świadkami przeszłości poza cmentarzem pozostają między innymi zabytkowy kościół i dawny dwór. Dopingując zaś piłkarzy biegających po boisku KS Glinianka, pamiętajmy, że po tej samej ziemi rankiem 18 sierpnia 1920 r. polscy żołnierze ruszyli do zwycięskiego szturmu na bagnety na zajęty przez wroga majątek.

BIBLIOGRAFIA

- Bój na przedmościu Warszawy w sierpniu 1920 r., oprac. B. Waligóra, Warszawa 1934.
- Dzienie M.R., *Działania wojenne na terenie powiatu mińskiego w dniach 16–17.VIII.1920 r.*, [w:] „Rocznik Mińsko-Mazowiecki” 2000, nr 6, s. 49–61.
- Hagen W.W., *Anti-Jewish Violence in Poland, 1914–1920*, New York 2018.
- Kakurin N., Mielikow W., *Wojna s bielopolakami 1920 g.*, Moskwa 1925.
- Lista strat Wojska Polskiego. Polegli i zmarli w wojnach 1918–1920*, Warszawa 1934.
- Nowik G., *Zanim złamano „Enigmę”... rozszyfrowano „Rewolucję”. Polski radiowywiad podczas wojny z bolszewicką Rosją 1918–1920*, Warszawa 2010.
- Odziemkowski J., *Zapomniane bitwy „Cudu nad Wisłą”, „Niepodległość i Pamięć”* 1995, nr 2 (3), s. 67–81.
- Zarys historii wojennej 62-go Pułku Piechoty*, oprac. L. Radwański, Warszawa 1929.

